

Sygn. akt VI Ka 189/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Tomasz Skowron (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SO Andrzej Wieja

Protokolant Anna Potaczek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2013 r.

sprawy **N. S.i S. S.**

oskarżonych z art. 288 § 1 kk i art. 190 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 31 grudnia 2012 r. sygn. akt IIK 64/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. S.w pkt 4 w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie uniewinniające go od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 288 § 1 kk (w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku) i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu,

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec N. S. w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z pkt 7 części dyspozytywnej o uniewinnieniu go od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 288 § 1 kk i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu,

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec S. S.i N. S. utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od oskarżonych S. S.i N. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 70 złotych.

Sygn. akt VI Ka 189/13

UZASADNIENIE

S. S.i N. S. zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 17 maja 2011r. w Z. na terenie firmy (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zniszczenia mienia w postaci 5 słupów stalowych o długości 220 cm, o wartości 60 zł. za sztukę oraz 6 przęseł ogrodzeniowych 250 x 175 cm, o wartości 110 zł. za sztukę, powodując straty na łączną kwotę 960 zł. działając na szkodę R. K.zam. (...), T.(...),

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

nadto S. S.o to, że:

II. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I wypowiadał słownie groźby pozbawienia życia i zniszczenia mienia, wypowiadając w stosunku do pokrzywdzonego R. K. groźby pozbawienia życia i zniszczenia mienia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

III. w dniu 30 sierpnia 2011r. około godziny 13.00 w Z., przy ul. (...), na drodze dojazdowej do posesji nr (...), dokonał zniszczenia mienia w samochodzie osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) polegającego na wgnieceniu i uszkodzeniu powłoki lakierniczej drzwi przednich lewych poprzez uderzenie w nie kawałkiem gruzu betonowego o łącznej wartości 1500 zł. na szkodę A. S.

tj. o czyn z art. 288 § 1 kk

nadto N. S. o to, że

IV. w dniu 30 kwietnia 2011r. za pośrednictwem telefonu komórkowego wypowiadał słownie groźby pozbawienia życia, wypowiadając w stosunku do pokrzywdzonego R. K. groźby pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 31 grudnia 2012r. w sprawie sygn. akt IIK 64/12:

1. oskarżonego S. S.uznał za winnego tego, że w dniu 30 sierpnia 2011r. około godziny 13.00 w Z.przy ul. (...), na drodze dojazdowej do posesji nr (...), dokonał uszkodzenia mienia w postaci samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), w ten sposób, że rzucił w niego odłamkiem betonowego gruzu, w wyniku czego nastąpiło wgniecenie i uszkodzenie powłoki lakierniczej drzwi przednich lewych, na łączną sumę strat 1170,79 zł., czym działał na szkodę A. S., tj. występku z art. 288 § 1 kk i za to na podstawie art. 288 § 1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności,
2. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt 1 wobec oskarżonego S. S.kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby,
3. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego S. S.do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej A. S.kwoty 1170,79 zł. tytułem naprawienia szkody,
4. uniewinnił S. S.od zarzuconych mu czynów, opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku, stypizowanych odpowiednio jako występki z art. 288 § 1 kk i art. 190 § 1 kk,
5. ustalił, że N. S. dopuścił się popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk oraz art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzył na okres 2 lat próby,
6. na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł od oskarżonego N. S. świadczenie pieniężne w kwocie 300 zł. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej,
7. uniewinnił N. S. od zarzuconego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, stypizowanego jako występki z art. 288 § 1 kk,
8. na podstawie art. 627 kpk i art. 629 kpk zasądził solidarnie od oskarżonych S. S.i N. S.na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe po 1/2 od każdego z nich, w tym na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 i art. 7 ustawy z dnia 23.06.1973r.

o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. nr 49, poz. 223 z 1983r. ze zm.) wymierzył im opłatę w wysokości po 60 zł. każdemu z nich,

9. na podstawie art. 627 kpk i art. 629 kpk zasądził solidarnie od oskarżonych S. S.i N. S. na rzecz R. K. kwotę 1008 zł. tytułem zastępstwa procesowego w sprawie sprawowanego przez adw. W. B.,

10. na podstawie art. 627 kpk i art. 629 kpk zasądził solidarnie od oskarżonych S. S.i N. S. na rzecz A. S. kwotę 1008 zł. tytułem zastępstwa procesowego w sprawie sprawowanego przez adw. W. B..

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się prokurator, zaskarżonemu

orzeczeniu zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na niewinnieniu oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, podczas gdy z oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań R. K., H. P., oświadczenia A. K. (1), a także wyjaśnień S. S. zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, nakazuje przyjąć, że oskarżeni, realizując znamiona czynu zabronionego z art. 288 § 1 kk, działali w pełnej świadomości jego bezprawności,

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 14 § 1 kpk oraz art. 413 § 1 kpk, polegającą na uznaniu, iż zachowanie oskarżonego S. S. realizujące znamiona czynu z art. 190 § 1 kk z uwagi na brak dowodów potwierdzających jego popełnienie we wskazanym w akcie oskarżenia czasie, stanowi wyjście poza granice oskarżenia i w konsekwencji niewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia w powyższym zakresie oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. K. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 kpk) a mianowicie art. 30 kk, polegającą na jego błędnej wykładni, wyrażającej się w przyjęciu, iż zachowanie oskarżonych polegające na realizacji uprawnienia wynikającego z przepisów prawa cywilnego w zakresie przywrócenia naruszonego posiadania stanowiło jednocześnie o ich usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności kryminalnej podjętego działania,

2. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 kpk) a mianowicie art. 115 § 2 kk polegającą na jego niezastosowaniu i w konsekwencji pominięciu przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przesłanek i okoliczności wymienionych w ww. przepisie.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o

uchylenie zaskarżonego wyroku:

I. w pkt 4 części dyspozytywnej wyroku co do czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku,

II. w pkt 7 części dyspozytywnej wyroku

III. w pkt 5 i pkt 6 części dyspozytywnej wyroku

i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgorzelcu.

Z wyrokiem nie zgodzili się również oskarżeni. obrońca oskarżonych w wywiezionej w ich imieniu apelacji zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżony N. S. kierował wobec pokrzywdzonego R. K. groźby karalne, mimo iż powyższe ustalenie opiera się na sprzecznych zeznaniach pokrzywdzonego oraz jego żony K. K. (1) a nadto, iż wskazane przez Sąd groźby mogły wzbudzić u pokrzywdzonego usprawiedliwioną obawę jej spełnienia, mimo, iż z uwagi na poważny konflikt między rodzinami S. i K. strony nie były sobie dłużne wzajemnych nieprzyjaznych zachowań, które nie wykraczały poza chęć dokuczenia drugiej stronie i zademonstrowania swoich racji,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżony S. S. dopuścił się uszkodzenia samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), mimo, iż ustalenia te opierają się wyłącznie na sprzecznych zeznaniach zainteresowanych wynikiem postępowania i skonfliktowanych z oskarżonym pokrzywdzonej A. S. i jej ojca K. K. (3) przy jednoczesnym braku jakichkolwiek dowodów wskazujących, iż przed przyjazdem na miejsce licytacji samochód ten nie był już uszkodzony,

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych R. K. i A. S. oraz świadków K. K. (1) i K. K. (3), mimo, iż są wybitnie zainteresowani wynikiem postępowania oraz zeznają w sposób sprzeczny i niespójny.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk obrońca oskarżonych wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego S. S. od popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku oraz uniewinnienie oskarżonego N. S. od popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego S. S. kwotę 1008 zł. tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I instancji oraz przed Sądem II instancji według norm przepisanych i N. S. kwotę 1008 zł. tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego przed Sądem I instancji oraz przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Rację mają ci skarżący, gdy – ogólnie rzecz ujmując – kwestionują ustalenia i ocenę prawną czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, jakiej dokonał Sąd orzekający uznając, iż działanie oskarżonych S. S. i N. S., jakie podjęli oni – w ich przeświadczeniu – w ramach dozwolonej samopomocy, o jakiej mowa w art. 343 k.c. było działaniem w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu zabronionego (art. 30 k.k.).

Zdaniem Sądu Okręgowego wydanie takiego, jak uczynił to Sąd meriti rozstrzygnięcia i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im występku stypizowanego w art. 288 § 1 k.k. było następstwem braku dokonania właściwych i wyczerpujących ustaleń faktycznych, o czym świadczy treść pisemnych motywów wyroku. Zdaniem Sądu Odwoławczego, gdyby Sąd pierwszej instancji w sposób gruntowny zrekonstruował stan faktyczny przedmiotowej sprawy w tej materii, a więc ustalił wszystkie istotne jej okoliczności, to wówczas przełożyło by się to na prawidłową prawną ocenę czynu, jaki został zarzucony S. S. i N. S. w punkcie 1 części wstępnej wyroku. Takowe pozostawało istotne, albowiem dla podjęcia decyzji o zastosowaniu kontraty, o jakim mowa w art. 30 k.k., koniecznym jest uprzednie dokonanie zindywidualizowanej oceny tego, czy konkretny sprawca, w konkretnych okolicznościach, mógł sobie uświadomić bezprawność przedsięwziętego czynu. Tymczasem, jak wspomniano wyżej, Sąd Rejonowy nie dokonał obszernych ustaleń faktycznych nie wyprowadzając z nich – co oczywiste – należytych wniosków.

Analizując treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazać zatem należy – co pozostało poza polem zainteresowania ze strony Sądu meriti przy budowaniu stanu faktycznego – iż, co jawi się, jako najistotniejsze, działka nr (...) stanowi przedmiot użytkowania wieczystego przysługującego R. K. (vide: akt notarialny repertorium A nr 5671/2004 z dnia 22 kwietnia 2004 roku, k.23-24, wypis z rejestru gruntów, k.25-26). Idąc dalej, z treści zeznań R. K. (k.121v, k.336-336v), M. M. (k.128v), czy W. W. (k.135) wynika, iż do 2004 roku działka nr (...) była odgrodzona płotem od terenu graniczącego z działką należącą do oskarżonego S. S., które do ogrodzenie zostało usunięte samowolnie, bez zgody R. K., przez oskarżonych S. S. i N. S.. Z uwagi na powiązania rodzinne, tj. małżeństwo

N. S.z siostrą R. K., A. K. (2), pokrzywdzony „nie robił problemów Panu S.z tego powodu” (vide: zeznania M. M., k.128v). Wskazać przy tym trzeba, iż S. S.deklarował R. K., że wydzierżawi lub odkupi przedmiotową działkę w momencie, gdy będzie miał wolne środki pieniężne. Do maja 2011 roku, kiedy to R. K.zdecydował się na nowo postawić płot graniczny na działce nr (...), co było konsekwencją konfliktów rodzinnych i majątkowych powstałych, wobec rozpadu małżeństwa, pomiędzy A. S.i N. S., w który zaangażowały się czynnie obie rodziny, z owej działki – co akurat ustalił Sąd Rejonowy – korzystały wspólnie obie strony. Znamionym pozostaje – co należy jaskrawo uwypuklić – iż w okresie od 2004 do 2011 roku opłaty za użytkowanie wieczyste spornej działki oraz obowiązki podatkowe obciążały tylko i wyłącznie pokrzywdzonego R. K..

W świetle takiego stanu rzeczy, który – co raz jeszcze należy podkreślić – winien być „owocem” należytej weryfikacji materiału dowodowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, czego jednak zaniechał Sąd meriti, nie czyniąc wyczerpujących ustaleń faktycznych, należało wyprowadzić kilka istotnych konkluzji. Po pierwsze, mając powyższe na uwadze i kierując się zasadami prawidłowego rozumowania (art. 7 k.p.k.) oskarżeni S. S.i N. S.mieli pełną świadomość tego, iż sporny (wedle ich mniemania) teren oznaczony, jako działka nr (...)nigdy nie był w ich samodzielnym władaniu i nie mieli do niego żadnych praw. Ani S. S., ani N. S.nigdy nie byli posiadaczami owej nieruchomości. Zważyć przy tym trzeba, iż przedstawione wyżej, a mające oparcie w dowodach, okoliczności sprawy, nie dają żadnych prawnych przesłanek ku twierdzeniu, iż mamy do czynienia z posiadaniem samoistnym (dla przyjęcia samoistności posiadania konieczne jest wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa – in concreto strony korzystały z owej działki wspólnie, oskarżeni nie ponosili ciężarów podatkowych i opłat związanych z użytkowaniem wieczystym), czy też posiadaniem zależnym (brak jakiegokolwiek stosunku prawnego pomiędzy stronami wynikającego np. z umowy najmu, użyczenia, dzierżawy etc.) w rozumieniu art. 336 k.c. Po drugie, przedstawione wyżej ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego bezsprzecznie dowodzą, iż korzystanie przez oskarżonych z działki nr (...)oparte było nie na prawnym, ale na faktycznym stosunku określanym na gruncie cywilnym, jako precarium (władztwo prekaryjne), które w niniejszym przypadku wynikało ze relacji rodzinnych i „dobrej woli” (szczodrości) pokrzywdzonego R. K., jako użytkownika wieczystego działki nr (...), który umożliwił wspólne używanie terenu oskarżonym będącym wówczas, tj. na przestrzeni lat 2004 – 2011 (bądź co bądź) członkami rodziny.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania stwierdzić zatem należało, iż oskarżeni nie mając statusu posiadaczy nie byli uprawnieni do zastosowania środków ochrony własnej posiadania wymienionych w art. 343 k.c., a więc zarówno obrony koniecznej (co ustalił de facto Sąd Rejonowy), jak i również tzw. dozwolonej samopomocy.

Abstrahując od uprzedniego, gwoli uzupełnienia zważyć stanowczo trzeba, iż nawet jeśli oskarżeni S. S.i N. S.byliby posiadaczami owej działki, to nie tylko obrona konieczna, ale również dozwolona samopomoc była zrealizowana za późno i tym samym oskarżeni nie mogli skorzystać z uprawnień uregulowanych w art. 343 k.c. Z prawidłowo dokonanych i nie kwestionowanych ustaleń faktycznych wprost wynika, iż S. S.wspólnie z N. S.w dniu 16 maja 2011 roku w celu usunięcia postawionego na działce nr (...)ogrodzenia wycięli jego elementy w postaci 5 słupków stalowych oraz 6 przęseł ogrodzeniowych. Oskarżeni uczynili to po tym, jak owo ogrodzenie zostało w całości już postawione przez pracowników R. K., co miało miejsce w dniach pomiędzy 12, a 16 maja 2011 roku (prace zakończono około godziny 11.00, zaś czyn miał miejsce po godzinie 15.00). Podkreślić również należy, iż w trakcie prac S. S.wielokrotnie oznajmiał pracownikom pokrzywdzonego, iż ogrodzenie zostanie przezeń zlikwidowane, a nadto S. S.w związku z wykonywanymi pracami groził R. K.pozbawieniem życia (vide: zeznania T. Ż., k.164v, k.421-421v, k.509; J. G., k.165v, k.421v-422; zeznania R. K., k.18-19, k.336v). Tymczasem podnieść należy, iż przywrócenie w drodze samopomocy posiadania nieruchomości może nastąpić jedynie niezwłocznie po jego samowolnym naruszeniu. Nie musi być to zatem działanie natychmiastowe, ale podjęte w krótkim czasie, nie może być spóźnione (bez nieuzasadnionej zwłoki), stosownie do okoliczności konkretnego wypadku. Oznacza to, iż działanie podjęte przez oskarżonych we wskazanych wyżej okolicznościach niniejszej sprawy uchybiało wymogowi niezwłoczności samopomocy. Co więcej, należy jaskrawo podkreślić, iż w obowiązującej doktrynie i judykaturze dopuszcza się możliwość stosowania samopomocy jedynie w wyjątkowych przypadkach i nakazuje się wykazaniem znacznej wstrzemięźliwości przy stosowaniu środków ochrony własnej posiadania. W realiach przedmiotowej sprawy nie można natomiast nie dostrzec

po stronie oskarżonych złośliwości (złej woli) ich działania, które miało swoje podłoże w istniejącym konflikcie stron, czym trudno uzasadnić zastosowanie tych wyjątkowych środków ochrony stanu posiadania. Na koniec zważyć trzeba, iż – wykluczając możliwość zastosowania art. 343 k.c. – w omawianym wypadku jedynym prawnym i dozwolonym środkiem, jaki mógłby być zastosowany przez oskarżonych w ramach ochrony posiadania (gdyby byli posiadaczami) byłoby wystąpienie z roszczeniem posesoryjnym (art. 344 § 1 k.c.).

Konkludując, powyższe rozważania Sądu Odwoławczego oraz to, iż mamy do czynienia z sytuacją procesową, o jakiej mowa w art. 454 § 1 k.p.k. i ograniczeniem, co do możliwości ingerowania w rozstrzygnięcie Sądu I instancji z uwagi na zakaz *ne peius*, skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku wobec oskarżonych S. S.i N. S. poprzez uchylenie rozstrzygnięć z pkt 4 i 7 części dyspozytywnej wyroku o uniewinnieniu oskarżonych od popełnienia czynu z art. 288 § 1 k.k. i przekazaniem w tej części sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Ustosunkowując się do zarzutu zawartego w apelacji oskarżyciela publicznego w ocenie którego, Sąd I instancji uniewinniając oskarżonego S. S. od czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 190 § 1 k.k. naruszył przepisy postępowania, a to art. 14 § 1 k.p.k. oraz art. 413 § 1 k.p.k., zważyć trzeba, iż ów zarzut okazał się być bezzasadny.

Zgodnie z zasadą skargowości (art. 14 § 1 k.p.k.), ramy postępowania jurysdykcyjnego są określone przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia. Za elementy wyznaczające tożsamość zdarzenia historycznego należy *in concreto* przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie, choćby części wspólnych, znamion w opisie czynu zarzuconego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny.

W rozpoznawanej sprawie, Sąd Rejonowy słusznie wywiódł, iż ustalenia faktyczne oparte na zebranych dowodach nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu S. S. czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia, jakiego ów oskarżony miałby się dopuścić w dniu 17 maja 2011 roku. Zbieżność, co do miejsca popełnienia czynu, tożsamości pokrzywdzonego oraz sposobu działania i przedmiotu ochrony, nie mogły w tym przypadku determinować rozstrzygnięcia w kierunku pożądanym przez prokuratora, albowiem brak owej tożsamości, co do daty (czasu) czynu oznacza, iż modyfikacja w tym zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu S. S. skutkowałąby naruszeniem granic oskarżenia, skoro nie wszystkie elementy ewentualnego nowego opisu mieściłyby się w ramach tego samego zdarzenia historycznego. Orzeczenie Sądu I instancji wyszłoby więc poza granice zdarzenia faktycznego, które było podstawą aktu oskarżenia i które miał na myśli oskarżyciel, dopatrując się w nim czynu zabronionego.

Co się tyczy apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonych S. S.i N. S..

W treści apelacji ów skarżący kwestionuje ocenę dowodów, dopatrując się obrazy art. 7 k.p.k. oraz wyprowadzone na kanwie tejsze oceny ustalenia faktyczne Sądu orzekającego, które stanowiły *asumpt* do przypisania S. S. występku opisanego w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku, tj. czynu z art. 288 § 1 k.k., zaś N. S. występku opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, a przypisanego w pkt 5 części dyspozytywnej wyroku, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska autora tejsze apelacji.

Wobec zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., wskazać w pierwszym rzędzie trzeba, iż nie można mówić o naruszeniu normy prawnej wynikającej z tego przepisu (w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd orzekający) tylko z tego powodu, że skarżący w tym względzie wyraża zdanie całkowicie odmienne. Apelujący poza sformułowaniem tego zarzutu nie był w stanie wykazać w sposób przekonujący dla Sadu Okręgowego, iż Sąd *meriti* nie respektował w toku wyrokowania (przy ocenie poszczególnych dowodów) zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Oznacza to, iż można zatem skutecznie podnieść zarzut obrazy tego przepisu tylko wtedy, gdy równocześnie wykaże się (z przywołaniem konkretnej argumentacji), że sąd orzekający w sprawie postąpił *wbrew* którejkolwiek z tych przesłanek, co uczyniło dokonaną w ten sposób przez niego ocenę dowodów dowolną (nie zaś swobodną). Tymczasem autor omawianej apelacji tego nie uczynił, zaś *wbrew* jego twierdzeniom, Sąd Rejonowy poddając analizie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego działał w omawianym zakresie w pełnej zgodzie z regułami określonymi w art. 7

k.p.k., czego wyrazem jest logiczne i przekonujące uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Wobec podniesienia przez obrońcę oskarżonych zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, warto również podnieść, iż zarzut takiego błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się li tylko do samego zakwestionowania stanowiska sądu czy do polemiki z ustaleniami sądu, a do takich wniosków prowadzi w istocie treść wywiedzionej przez tego skarżącego apelacji. Sama zatem możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń –wszak odmienna ocena jest naturalnie prawem apelującego. Zarzut taki powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy nie uczynił. Ów zarzut nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiary godności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne wady w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniemu rozstrzygnięciu. Podkreślić również należy, iż odwołanie od orzeczenia zapadłego w I instancji nie powinno polegać jedynie na ponownym przedstawieniu faktów i motywów rozważonych już przez Sąd Rejonowy, bo w takim wypadku nie byłoby to rozpoznawanie odwołania od zapadłego wyroku, a ponowne rozstrzygnięcie sprawy przez inny sąd, kolejna próba uzyskania orzeczenia pożądanej treści. Apelujący obrońca nie przedstawił żadnych merytorycznych i przekonujących argumentów, które skutecznie mogły podważyć trafne ustalenia Sądu Rejonowego w kwestionowane przezeń materii, zaś podnoszona przez skarżącego argumentacja stanowi jedynie wyraz subiektywnego przekonania autora apelacji, nie znajdujące odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy.

Odnośnie czynu przypisanego oskarżonemu S. S.w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku.

Czyniąc ustalenia faktyczne, co do zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 30 sierpnia 2011 roku, Sąd Rejonowy poddał wnikliwej ocenie zarówno wyjaśnienia oskarżonego S. S., wykazując w sposób szczegółowy i przekonujący dlaczego i w jakim zakresie ocenił je, jako niewiarygodne, jak i te dowody, które zarówno wspierały przyjętą przezeń linię obrony (zeznania M. F., k.255 i A. J., k.254) oraz te dowody, które przemawiały przeciwko oskarżonemu, wskazując na jego sprawstwo odnośnie czynu z art. 288 § 1 k.k., a to in concreto zeznania pokrzywdzonej A. S.(k.223-224, k.253v, k.339) zeznania K. K. (3)(k.252v, k.341), zeznania D. S.(k.453v-454), protokół oględzin auta (k.225-226), opinia techniczna dotycząca uszkodzeń pojazdu (k.382-385), opinia biegłego W. C.(k.514-522). Ocena dowodów oraz wyprowadzone na kanwie tejże oceny ustalenia faktyczne i zaprezentowany w pisemnych motywach wyroku sposób dojścia do prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) w pełni aprobeuje Sad Okręgowy, przyjmując wywody Sądu I instancji w tej materii, jako własne, co de facto czyni zbędnym ich powielanie (vide: strona 9-11 uzasadnienia wyroku). Ustosunkowując się jednakże do treści apelacji obrońcy w omawianym zakresie, podnieść trzeba, iż autor apelacji dążąc do zdyskredytowania waloru wiarygodności zeznań A. S.i K. K. (3), na których w głównej mierze oparł Sąd I instancji swe rozstrzygnięcie odnośnie czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, a zarzucanego S. S.przytaczając wybiórczo fragmenty zeznań tychże świadków, skoncentrował swą uwagę na okolicznościach ubocznych z punktu widzenia przesądzenia o sprawstwie tego oskarżonego. Nie sposób bowiem uznać za istotne, że A. S.nie wspomniała w swych zeznaniach o tym, iż S. S.w chwili zdarzenia miał mieć w ręku łom, o czym zeznał z kolei K. K. (3), czy to że wymienieni świadkowie byli rozbieżni w złożonych zeznaniach, co do tego, czy brama wjazdowa na teren posesji oskarżonego była zamknięta czy też nie. Skupiając się na takich okolicznościach być może skarżący obrońca nie dostrzegł (w każdym razie nie kwestionował) fundamentalnej kwestii, a mianowicie tego, iż A. S.i K. K. (3)byli stanowczy i konsekwentni, co do tego, iż S. S.rzucał w ich kierunku gruzem, którego fragment uderzył w samochód marki M.będący własnością pokrzywdzonej, powodując określone uszkodzenia, składając w tej materii zbieżne pomiędzy sobą zeznania. Po wtóre, apelujący obrońca zasugerował w treści apelacji, iż „ brak jest dowodów, które wskazywałyby, iż uszkodzenia, które posiadał samochód pokrzywdzonej pochodziły od uderzenia kawałkiem gruzu”. Tymczasem z treści opinii technicznej (...)z dnia 24 kwietnia 2012 roku sporządzonej w celu ustalenia zakresu uszkodzeń pojazdu M. (...)o nr rej. (...)wprost wynika, iż „ po oględzinach pojazdu stwierdzono punktowy ślad uderzenia drzwi przednich lewych w środkowej części owalnym przedmiotem – kamieniem lub kawałkiem gruzu, na co wskazują uszkodzenia lakieru na zgnieceniu. Charakter uderzenia jednoznacznie wskazuje, że uszkodzenie nie było wynikiem odprysku przedmiotu podczas jazdy lub też spowodowane nieuwważną jazdą kierowcy czy uderzeniem drugiego pojazdu” (k.383). Wracając raz jeszcze do owych rozbieżności, co do przedstawienia relacji ze zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2011 roku poddanego osądowi w niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie może budzić

wątpliwości fakt, iż wobec dynamizmu całego zdarzenia, zapamiętanie czy zarejestrowanie jego wszystkich szczegółów oraz zdolność postrzegania każdego z jego uczestników jest odmienna. Obrońca oskarżonych centralizując swą uwagę na braku pełnej korelacji pomiędzy zeznaniami wskazanych wyżej świadków doszukuje się w ten sposób podstaw do obalenia przyznanego przez Sąd meriti przymiotu wiarygodności tychże dowodów, gdy tymczasem, owe nieścisłości nie tylko nie rzutują w tym przypadku negatywnie na ocenę tych dowodów, ale wręcz dowodzą, iż każdy ze świadków chciał rzetelnie przedstawić przebieg i szczegóły zdarzenia w sposób przez siebie zapamiętany i zarejestrowany w pamięci. Idąc dalej, podkreślić należy, iż czyniąc powyższe rozważania Sąd II instancji miał na uwadze, podobnie, jak i Sąd I instancji, długotrwały konflikt pomiędzy członkami zwaśnionych rodzin S. i K. panujący w czasie tego zdarzenia, jak i pozostałych zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Warto zatem w tym miejscu podnieść, iż Sąd meriti rozpoznając przedmiotową sprawę kierował się zasadą bezpośredniości. Dążąc do poczynienia prawdziwych ustaleń, Sąd Rejonowy wszystkie kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy dowody osobowe przeprowadził zatem bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonych wyjaśnienia (oraz zeznania świadków) kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanymi, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Gdyby zatem Sąd orzekający – korzystając z owej zasady – dostrzegł jakiegokolwiek działania ze strony którejkolwiek z przesłuchiwanymi osobami, które nosiłoby cechy bezpodstawnego pomówienia (co sugerować może treść apelacji obrońcy), to przełożyłoby się w dalszej kolejności na ocenę wiarygodności tego źródła dowodowego i znalazłoby odzwierciedlenie tak w wyroku, jak i jego pisemnym uzasadnieniu.

Co się tyczy czynu przypisanego oskarżonemu N. S. w pkt 5 części dyspozytywnej wyroku, a opisanego w pkt IV części wstępnej orzeczenia, tj. występku z art. 190 § 1 k.k., również i w tym przypadku Sąd Odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do ingerowania w tę część rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego. Autor omawianej apelacji uzasadniając postawiony zarzut, który miał doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie N. S. od występku z art. 190 § 1 k.k. podjął się (podobnie, jak w przypadku poprzedniego, omówionego wyżej zarzutu) li tylko polemiki z pisemnym uzasadnieniem wyroku. Przypisując oskarżonemu N. S. popełnienie przestępstwa polegającego na kierowaniu gróźb pozbawienia życia wobec pokrzywdzonego R. K., Sąd meriti dokonał właściwej oceny dowodów w sposób respektujący reguły prawidłowego rozumowania (art. 7 k.p.k.), nie dostrzegając żadnych przesłanek ku temu, aby dowodom w postaci zeznań R. K. i K. K. (1) odmówić waloru wiarygodności. Obrońca oskarżonego również i w tym przypadku skoncentrował się na okolicznościach, które nie miały decydującego znaczenia dla wydania ostatecznego rozstrzygnięcia o sprawstwie oskarżonego N. S., podejmując się choćby dywagacji odnośnie sposobu odebrania telefonu przez pokrzywdzonego i włączenia systemu głośnomówiącego przez R. K.. Idąc dalej, wobec odmiennego przedstawiania okoliczności zdarzenia z dnia 30 kwietnia 2011 roku przez oskarżonego N. S. z jednej strony oraz pokrzywdzonego i jego małżonkę K. K. (1) z drugiej strony, Sąd meriti trafnie posiłkował się dowodami obiektywnymi. In concreto z zeznań K. K. (1) wynika, iż „rozmowa była króciutka, dosłownie kilka sekund” (k.133v). Taki stan rzeczy znalazł potwierdzenie w dowodzie z bilingu połączeń telefonicznych, z którego wynika, iż rozmowa ta trwała 8 sekund (k.158). Mając na uwadze treść słów, jakie miały paść ze strony oskarżonego pod adresem R. K., o których zbieżnie zeznali pokrzywdzony i jego żona, uznać trzeba, w świetle zasad prawidłowego rozumowania, iż był to faktycznie krótki czas trwania rozmowy. Słusznie natomiast Sąd Rejonowy wywiódł, iż okoliczności poprzedzające ową rozmowę telefoniczną, a związane z uregulowaniem kontaktów oskarżonego N. S. z dzieckiem, kiedy to oskarżony był wzburzony (czemu nie zaprzeczył), dają asumpt do stwierdzenia, iż faktycznie oskarżony w sposób agresywny, używając słów, które noszą cechy gróźb karalnych zwrócił się do pokrzywdzonego telefonicznie. Trudno zatem dać wiarę tej treści wyjaśnieniom oskarżonego, iż: „zadzwoiłem do niego i powiedziałem, żeby nie robił takich scen z udziałem mojego dziecka” (k.251), co miałoby sugerować inny charakter i treść rozmowy, tym bardziej, iż w przeszłości N. S. wielokrotnie prezentował postawę napastliwą i zaczepną, tak wobec R. K., jak i innych członków rodziny pokrzywdzonego (vide: zeznania A. S., k.84v; zeznania R. K., k.6-6v, k.55v; zeznania K. K. (1), k.189; zeznania K. K. (3), k.341), co pośrednio także potwierdza ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny tegoż zdarzenia. Niejako na marginesie zwrócić należy uwagę, iż oskarżony dał wyraz swojej arogancji i kłótlivej postawy wobec członków rodziny K. także bezpośrednio przed Sądem I instancji, w trakcie prowadzonej rozprawy, nie reagując na uwagi kierowane doń przez Przewodniczącą i naruszając powagę Sądu (k.338v). Wreszcie, Sąd Okręgowy w pełni aprobuje te ustalenia

i prawną ocenę Sądu orzekającego odnośnie ziszczenia się znamienia występku z art. 190 § 1 k.k., tj. wzbudzenia po stronie pokrzywdzonego R. K. uzasadnionej obawy spełnienia groźby. Zgodzić się bowiem trzeba z oceną Sądu meriti, iż wobec wcześniejszych zdarzeń i agresywnych zachowań oskarżonego N. S. wobec pokrzywdzonego i jego najbliższych, R. K. mógł mieć podstawy do uznania, iż owe groźby zostaną spełnione. Podkreślić trzeba, iż dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz, że może zostać spełniona. Gdy zważyć na okoliczności sprawy niewątpliwym pozostaje, iż R. K. miał prawo mieć obawy spełnienia kierowanych doń gróźb.

Konkludując, gdyby chcieć w sposób ogólny spuentować apelację obrońcy oskarżonych S. S. i N. S. pokusić należałoby się o konkluzję, iż można stworzyć wiele hipotetycznych wersji przebiegu zdarzenia i zależnie od subiektywnie przyjmowanych założeń logicznych i kryteriów oceny, wzajemnie je przeciwstawiać lub wykazywać ich odmienny stopień wiarygodności i tak właśnie uczynił autor apelacji. Rzecz jednak nie w tym, aby taką abstrakcyjną, czy hipotetyczną wersję skonstruować (nawet w powiązaniu z konkretnymi okolicznościami sprawy), a następnie w oparciu o nią wykazywać, że skoro i taka wersja jest możliwa, to dokonana przez sąd ocena dowodów i oparte na nich ustalenia włączone do podstawy wyroku noszą cechę dowolności. Błąd takiego rozumowania polega na ignorowaniu dyrektyw zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów i dokonane w jej rezultacie ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti w toku rozprawy głównej, mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich sąd rzeczywiście uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k. Skoro z taką sytuacją nie mamy do czynienia, to apelacja skarżącego obrońcy nie mogła zasługiwać na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących reakcji karnoprawnej na przypisane oskarżonemu N. S. przestępstwa, jakie zostały podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego podkreślić należy, że argumentacja skarżącego całkowicie pomija istotę sędziowskiego wymiaru kary. Z przepisu art. 53 § 1 k.k. wynika bowiem, iż rozstrzygnięcie w tej materii winno być objęte ową zasadą swobodnego uznania sądu, oczywiście w granicach wynikających z art. 7 k.p.k. i art. 53 k.k. (i nast.) Jeżeli więc Sąd I instancji, co ma miejsce w niniejszej sprawie, przedstawił przyczyny wyboru rodzaju konkretnej sankcji karnej i rozumowanie to nie na nasuwa żadnych wątpliwości, co do zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania, to brak jest uzasadnionych podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji w toku postępowania odwoławczego. Zarzuty wskazanej apelacji podważają rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego in concreto w zakresie ustaleń, co do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia zawinienia, co w dalszej kolejności przełożyło się na zastosowanie środka probacyjnego z art. 66 k.k. Ustalenia te, w świetle okoliczności towarzyszących zdarzeniu poddanego osądowi, które wyeksponował Sąd meriti (vide: strona 8 uzasadnienia wyroku), nie budzą jednakże zastrzeżeń po stronie Sądu Okręgowego, który przyjmuje je, jako własne, co czyni zbędnym ich powielanie i omawianie. Wywody autora apelacji w tym zakresie, nieprzekonujące dla Sądu Odwoławczego, są niczym innym, jak próbą podważenia stanowiska zajętego i wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji, która sprowadza się jednakże li tylko do polemiki, nie zaś rzeczowej dyskusji z pisemnym uzasadnieniem skarżonego wyroku.

Konkludując, kierując się potrzebą wychowawczego oddziaływania, Sąd Rejonowy słusznie zamiast kary, zastosował wobec oskarżonego N. S. za czyn przypisany mu w pkt 5 części dyspozytywnej wyroku środek probacyjny przewidziany w art. 66 k.k. (i nast.) w postaci warunkowego umorzenia postępowania. Zdaniem Sądu Odwoławczego takie rozstrzygnięcie o karze jest wystarczające i adekwatne z punktu widzenia okoliczności przedmiotowej sprawy, ale – co ważniejsze – celowe z punktu widzenia prewencji indywidualnej. Pomimo nie wymierzenia kary oskarżonemu za ów występki, wedle Sądu II instancji, oskarżony w należyty sposób zrozumie naganność swego postępowania i nie będzie w przyszłości wchodzić w konflikt z prawem. Przewidziany w art. 67 § 1 k.k. okres próby w wymiarze 1 roku jawi się, jako niezbędny i wystarczający do zweryfikowania przyjętej pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego N. S.. Dla wzmocnienia efektów wychowawczych (jak i zapobiegawczych) probacyjnego charakteru warunkowego umorzenia, Sąd I instancji słusznie w oparciu o treść art. 67 § 3 k.k. orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 300 złotych.

Co się tyczy kary orzeczonej wobec oskarżonego S. S. za czyn przypisany mu w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku, w pierwszej kolejności przypomnieć należało, iż aby kara wymierzona za przypisane przestępstwo nie była karą rażąco

niewspółmierną (rażąco łagodną lub rażąco surową) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. musi istnieć przekonanie, iż orzeczona kara stanowi sankcję sprawiedliwą, nie wykraczającą poza rzeczywistą potrzebę, właściwą reakcją karną i celową, uwzględniającą wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwą i akceptowaną społecznie – przy wymiarze kary uwzględnić należy w sposób właściwy kryteria określone w art. 53 k.k., mając również na uwadze okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe inkryminowanego zdarzenia. Przypomnieć wreszcie trzeba także, iż cele prewencji indywidualnej – wychowawcze i zapobiegawcze – które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Lektura pisemnych motywów wyroku mających wykazać trafność rozstrzygnięcia o karze wymierzonej wobec S. S. za czyn kwalifikowany z art. 288 § 1 k.k. nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, który argumentację Sądu I instancji w tej materii przyjmuje za własną, co czyni zbędnym jej powielanie (vide: strona 11 uzasadnienia wyroku). W świetle uwypuklonych w pisemnych motywach wyroku okoliczności przedmiotowych, jak i podmiotowych czyn przypisanego temu oskarżonemu, orzeczenie przez Sąd Rejonowy kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, a więc w dolnej granicy ustawowego zagrożenia i przy zastosowaniu środka probacyjnego z art. 69 k.k. powoduje, iż nie mamy do czynienia z karą, o jakiej mowa we wspomnianym art. 438 pkt 4 k.p.k. To z kolei sprawia, iż Sąd Okręgowy nie jest uprawniony do ingerencji w tę część zaskarżonego wyroku.

Sąd II instancji zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie, jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych S. S. (na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym) i N. S. (na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze po 70 złotych, na które składają się opłaty w kwocie po 60 złotych oraz 1/2 z kwoty 20 złotych stanowiącej ryczałt za doręczenie wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym.